

W tym numerze:

Kalendarium	2
Rozejm bożonarodzeniowy	3
Wigilia u Marszałka	4
Bożonarodzeniowe ciekawostki	5
Boże Narodzenie w okupowanej Warszawie	5
Święta Bożego Narodzenia w Auschwitz	6
Tradycje świąteczne w Meksyku	6
Zwyczaj świąteczne z Mazowsza	7
Tradycje i zwyczaj świąteczne w Niemczech	8

Drodzy Czytelnicy!

W Waszych rękach znajduje się najnowszy, grudniowy numer Kuriera Ochockiego.

Jak zawsze jesteśmy pełni nadziei, że również tym razem udało nam się spełnić Wasze oczekiwania i każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. A jakie niespodzianki historyczno-szkolne na Was czekają? Przede wszystkim stałe cykle: Kalendarium oraz Ciekawostki.

Godne polecenia są również artykuły o tematyce bożonarodzeniowej:

Wigilia u Marszałka, Rozejm bożonarodzeniowy, Święta Bożego Narodzenia w Auschwitz oraz Boże Narodzenie w okupowanej Warszawie. A jeśli interesuje Was kultura innych krajów, koniecznie przeczytajcie artykuły na temat tradycji świątecznych w Niemczech i Meksyku. Z racji tego, iż Boże Narodzenie jest tuż tuż, warto także zapoznać się z dziesięcioma dawnymi zwyczajami świątecznymi z Mazowsza.

Zachęcamy gorąco do lektury!

Zespół redakcyjny:

Anika Grabowska
Aleksandra Prysłowska
Milena Klimczak
Iza Jakubaszek
Ida Jędraszka
Igor Jędraszka
Karol Machul
Wiktor Rodkiewicz
Jan Lewandowski
Julia Solecka

Opiekunowie:

P. Anna Badaszewska
P. Justyna Tokarzewska
P. Jakub Styliński



*Jest taki dzień bardzo ciepły, choć grudniowy;
dzień, zwykły dzień,
w którym gasną wszelkie spory.
Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich.
Dzień, który już każdy z nas zna od kołyski.
Niebo ziemi, niebu ziemia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.(...)*

Krzysztof Dzikowski „Dzień jeden w roku”

KALENDARIUM GRUDNIOWE

1 grudnia - w 1825 r. Mikołaj I Romanów został cesarzem Rosji.

2 grudnia - w 1805 r. pod Austerlitz Napoleon Bonaparte pokonał wojska austriacko - rosyjskie.

3 grudnia - w 1800 r. wojska francuskie pokonały pod Hohenlinden wojska austriacko - bawarskie.

4 grudnia - w 1533 r. Iwan IV Groźny został Wielkim Księciem Moskiewskim.

5 grudnia - w 1757 r. wojska pruskie pokonały Austriaków pod Lutynią.

6 grudnia - w 1656 r. w Radnot / Siedmiogród/ podpisano traktat rozbiorowy.

7 grudnia - w 1941 r. Japonia zaatakowała Pearl Harbor na Hawajach, rozpoczynając wojnę ze Stanami Zjednoczonymi.



8 grudnia - w 1542 r. urodziła się Maria I Stuart - królowa Francji i Szkocji.

9 grudnia - w 1922 r. Gabriel Narutowicz został wybrany na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

10 grudnia - w 1905 r. Henryk Sienkiewicz odebrał literacką nagrodę Nobla.

11 grudnia - 1618 r. zawarto rozejm w Dywilinie kończący wojnę polsko - moskiewską.

12 grudnia - w 1501 r. Aleksander Jagiellończyk został koronowany na Wawelu na króla Polski.

13 grudnia - w 1981 r. w Polsce wprowadzono stan wojenny.

14 grudnia - w 1575 r. książę Siedmiogrodu Stefan Batory został ogłoszony królem Polski.

15 grudnia - w 1981 r. podczas stanu wojennego oddziały ZOMO spacyfikowały górników KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu - Zdroju.

16 grudnia - w 1981 roku podczas stanu wojennego oddziały ZOMO spacyfikowały górników KWK „Wujek” w Katowicach, zabijając 9 górników.

16 grudnia - w 1944 r. wojska niemieckie rozpoczęły ofensywę w Ardenach, która wobec przewagi aliantów zakończyła się klęską Wehrmachtu.

17 grudnia - w 1970 r. doszło w Gdyni do masakry robotników Stoczni im. Komuny Paryskiej, gdzie zginęło 10 osób oraz do walk ulicznych w Szczecinie, w których zginęło 16 osób - tzw. Czarny Czwartek.

18 grudnia - w 1916 r. zakończyła się jedna z najkrwawszych bitew I wojny światowej - bitwa pod Verdun.

19 grudnia - w 1737 r. zmarł Jakub Sobieski, polski królewicz, pretendent do tronów: polskiego, mołdawskiego i węgierskiego.

20 grudnia - w 1922 r. Stanisław Wojciechowski został wybrany na drugiego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

21 grudnia - w 1944 r. Leopold Okulicki został mianowany dowódcą Armii Krajowej.

22 grudnia - w 1989 r. obalony w Rumunii dyktator Nicolae Ceaușescu uciekł z Bukaresztu.

23 grudnia - w 1944 r. podczas ofensywy w Ardenach wojska niemieckie zdobyły Saint Vith.

24 grudnia - w 1942 r. zginął zastrzelony w Algierze francuski polityk i wojskowy Jean Francois Darlan.

25 grudnia - w 1076 r. Bolesław II Szczodry został koronowany w Gnieźnie na króla Polski.

26 grudnia - w 1805 r. w Preszburgu /obecna Bratysława na Słowacji/ zawarto pokój między Austrią a Francją. Austria utraciła Wenecję, Istrię i Dalmację na rzecz Włoch, Tyrol na rzecz Bawarii oraz Górną Szwabię na rzecz sprzymierzonej z Napoleonem Wirtembergii, a otrzymała Salzburg. Musiała ponadto wypłacić kontrybucję wojenną w wysokości 40 milionów franków.

27 grudnia - w 1918 r. rozpoczęło się powstanie wielkopolskie.

28 grudnia - w 1703 r. zmarł Mustafa II - sułtan Imperium Osmańskiego.



29 grudnia - w 1944 r. Armia Czerwona rozpoczęła oblężenie stolicy Węgier - Budapesztu.

30 grudnia - w 1916 r. zamordowano w Rosji Grigorija Rasputina - faworyta rodziny cesarza rosyjskiego Mikołaja II Romanowa.

31 grudnia - 1999 r. Borys Jelcyń złożył dymisję ze stanowiska prezydent Rosji.

Autor: Ida i Igor Jędraszka

Źródła: <http://mojihistorycznyblog.pl/kalendarium-wydarzen-historycznych-grudzien>

ROZEJM BOŻONARODZENIOWY

Pod koniec grudnia 1914 r., podczas pierwszej wojny światowej, miało miejsce niecodzienne zdarzenie, które w historii zyskało nazwę „rozejm bożonarodzeniowy”.

W czasie Bożego Narodzenia, w okolicach Ypres na froncie zachodnim, zaczęły bratać się walczące dotąd ze sobą oddziały – alianckie i niemieckie. Do pierwszych prób bratania się żołnierzy różnych armii doszło w wigilię między oddziałami niemieckimi i walijskimi. Inicjatorami byli Niemcy.

Podobno nagle do brytyjskiego okopu zamiast granatu wpadł placek czekoladowy z dołączoną do ciasta wiadomością: "Niemcy proszą o przerwaniu ognia". I rzeczywiście wstrzymano ogień a niemieccy żołnierze zaczęli dekorowali swoje... okopy lampkami i ozdobami bożonarodzeniowymi. Potem wspólnie śpiewano kolędy i „wykrzykiwano” życzenia świąteczne.

Obie strony zgodziły się na zebranie i pogrzebanie zabitych leżących na ziemi niczyjej. Szkocka jednostka pogrzebała ciała zebranych towarzyszy we wspólnym grobie z Niemcami. Przy akompaniamencie dudziarza odśpiewano wspólnie psalm 23. zaczynający się od słów: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego”.



Żołnierze obu stron wyszli z okopów i na ziemi niczyjej bratali się. Wymieniali się nawet świątecznymi upominkami. Rozegrano mecz piłki nożnej, który zakończył się wynikiem 3:2 dla Niemców. Co ciekawe - mecz trwałby dłu-



żej, ale piłka przebiła się na drucie kolczastym.

W rozejmie oprócz oddziałów z Niemiec po jednej stronie i z Wysp Brytyjskich po drugiej, wzięły udział także niektóre oddziały francuskie, hinduskie i belgijskie.

Rozejm miał trwać do godziny 8:30 drugiego dnia świąt, jednak ogień wstrzymano do końca 26 grudnia. W niektórych miejscach rozejm trwał nawet dłużej - przeciągnął się do 31 grudnia i Nowego Roku. Szkoci utrzymali rozejm aż do 3 stycznia. Ostatecznie rozejm zakończyli snajperzy z obu stron, strzelając do żołnierzy, którzy wciąż próbowali przechodzić na drugą stronę okopów.

Dziś na miejscu tych zdarzeń stoi drewniany krzyż upamiętniający rozejm. Postawiono go dopiero w 1999 r. Napisano na nim „Lest we forget” - abyśmy nie zapomnieli. I dziś warto pamiętać - nie tylko w Wigilię - że zawsze warto dążyć do dialogu ponad podziałami. Historycy przypominają jednak, że bożonarodzeniowe rozejmy nigdy już się nie powtórzyły na taką skalę, jak w 1914 roku.

Autor: Karol Machul

Źródła:

Korzystałem z książki Janusza Pajewskiego, „Pierwsza wojna światowa 1914-1918” oraz portali: Wikipedia.pl, Dzieje.pl i Polityka.pl

Zdjęcia:

1. Rozejm...

Spotkanie brytyjskich i niemieckich żołnierzy na ziemi niczyjej w czasie rozejmu bożonarodzeniowego, źródło: Imperial War Museum, domena publiczna

2. Niemcy-choinka

Niemieccy żołnierze dekorują choinkę w okopach, źródło: Hulton Archive

Wigilia u Marszałka

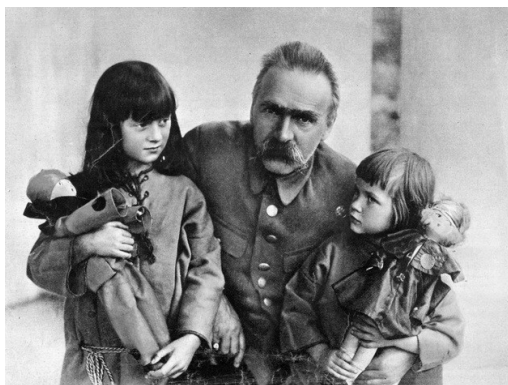
Wigilia w Sulejówku

Fragment wywiadu z Jadwigą Piłsudską-Jaraczewską. Młodsza córka Marszałka wspomina, m.in. świąteczną atmosferę w domu rodzinnym w Sulejówku. Wigilia u Piłsudskich była wyjątkowym wieczorem podobnie jak w wielu innych domach.

„U nas zawsze rodzina się na Wigilię zbierała, no i choinka była atrakcją. Pierwszą choinką, którą ja pamiętam z lat dziecińczych, jest ta w pokoju w Sulejówku, który był najpierw gabinetem, a potem również sypialnym pokojem mojego ojca. Ja byłam wtedy dość ciężko chora i pamiętam tę choinkę, jak leżałam w łóżeczku. Trzeba wziąć pod uwagę, że ja wtedy miałam 4-5 lat. Mam w oczach tę choinkę, ale ponieważ dla nas Boże Narodzenie było taką częścią życia jak w innych domach, na to się czekało, to są takie wspomnienia całości Świąt.”

Białe Świąta w Krynicy

Po przeprowadzce Piłsudskich z Sulejówka do Warszawy Wigilia przebiegała tak samo, mimo natłoku obowiązków związanych z pełnieniem funkcji państwowych przez Józefa Piłsudskiego. „Później, już w Belwederze, to myśmy wyjeżdżały na święta zimowe do Krynicy, lekarz przepisywał ze względu na zdrowie. Ale zawsze Wigilia była w domu, z ojcem, a później ojciec tylko przyjeżdżał, odwiedzał nas. Zawsze nasza Adelcia, służąca, przygotowywała tę Wigilię i podawali te dania, a myśmy zasiadali do stołu. Oczywiście było według tradycji – dzieliliśmy się opłatkiem.”



Prezenty nie najważniejsze

W rodzinie Piłsudskich zawsze najważniejsza była atmosfera Świąt Bożego Narodzenia. Córki Marszałka w Wigilię nie czekały na Świętego Mikołaja, a podarki były jedynie częścią tradycji, nie zaś punktem kulminacyjnym wieczoru.

„Świętego Mikołaja nie pamiętam... Te prezenty nie były najważniejszą częścią wieczoru... No, ja mam dzieci i wnuki, one tak czekają na ten moment otwarcia prezentów, a u nas to nie było taką najważniejszą częścią Świąt. Ale ten nastrój, no, to było w powietrzu.”



Józef Piłsudski znany był z tego, że żył bardzo skromnie. Nic dziwnego, że marszałkowska Wigilia nie była pełna przepychu. Najważniejsza tego wieczoru była atmosfera. Podobnie jak w wielu innych domach był to czas spędzony w gronie rodziny.

Autor: Anika Grabowska

Źródła:

<http://muzeumpilsudskiblog.pl/wigilia-w-sulejowku/>

Boże Narodzenie w okupowanej Warszawie

Dzisiaj możemy powiedzieć, że Święta Bożego Narodzenia to czas radosny. Spotykamy się z naszą rodziną przy stole, śpiewamy kolędy, jemy kolację wigilijną i otwieramy prezenty. Jednak ponad 80 lat temu obchodzono je zupełnie inaczej, niż teraz. Dzisiaj wam, drodzy czytelnicy, trochę o nich opowiem.

W 1939 roku wybuchła II Wojna Światowa, która była wielkim ciosem w plecy dla Polski. Zima była w tym okresie szczególnie trudna z powodu mrozu, a także braku żywności. Można powiedzieć, że święta wcale nie były powodem do radości. Nie pozwalały na to okoliczności. W Warszawie widać było ślady wszelakich bombardowań i zniszczeń dokonanych przez Niemców, nie zdążono nawet pochować zabitych. W związku z tym przy kolacji wigilijnej nie było dużo osób, głównie po trzy czy cztery. Nie było też obfitej kolacji wigilijnej, ponieważ ludzie nie mieli pieniędzy. Cena mięsa niesamowicie wzrosła, np. za 1kg schabu trzeba było zapłacić 100 - 120 zł.



Bardzo ważnym elementem świątecznym w tamtym okresie było drzewko bożonarodzeniowe. Każdy starał się jakieś zdobyć, pomimo wysokich kosztów.

Często nie świerk pełnił funkcje drzewka, tylko pęk jedliny, czyli gałązki jodły. Wieszano na niej kolorowe cukierki, orzechy włoskie w sreberkach po czekoladzie, gwiazdki z papieru lub bibuły, no i tradycyjnie bombki. Pod choinką wypatrywano prezentów, oczywiście nie było to jakieś nie wiadomo co, głównie drobiazgi takie jak słodycze. Niestety emocje towarzyszące trwającej cały czas wojnie nie pozwalały nawet powiedzieć na ulicy „wesołych świąt”. Najwyżej ludzie mówili „spokojnych świąt”, ale ze względu na to, że w każdej chwili mogłeś się znaleźć się w rękach Gestapo lub zostać złapany podczas łapanki, trudno w takich sytuacjach naprawdę zachować spokój. Tak więc w tamtejsze święta nie było radości, prezentów, śpiewania kolęd na ulicy lub obfitej kolacji. Naprawdę nie było powodów do świętowania, zwłaszcza, że trwała najbardziej krwawa wojna w dziejach.



Autor: Aleksandra Prystowska

Źródła:

<https://ciekawostkihistoryczne.pl/2015/12/23/nawet-w-wigilie-niemcy-nie-mowia-ludzkiem-glosem-boze-narodzenie-w-okupowanej-polsce/#2>

Bożonarodzeniowe ciekawostki

1. W Boże Narodzenie, jako rocznicę narodzin Jezusa, stworzono tradycję, na mocy której wielu władców koronowanych było właśnie w to wyjątkowe święto. Zapoczątkował ją Król Franków, Karol Wielki.
2. Dla całej ludności, nie tylko na dworach u królów czy szlachciców, Boże Narodzenie było dniem wielkiej rozrzutności, a także wręcz niemożliwych do pochłonięcia ilości jedzenia, co u niektórych można zauważyć do dziś.
3. Zwyczaj ubierania choinki pochodzi z Alzacji (Niemcy), gdzie ubierano te drzewka papierowymi ozdobami czy wieszano jabłka.
4. Mimo, że tradycja ta powstała jeszcze w XVI wieku, do Polski przywędrowała dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku, przywieziona z Niemiec w czasie zaborów.
5. Termin 24 grudnia nie był wybrany przypadkowo. Miał on być przeciwwagą dla obchodzonego 25 grudnia w Rzymie „święta niezwyciężonego słońca”.
6. Pierwszą szopkę, rozpoczynającą trwającą do dziś tradycję, stworzył święty Franciszek z Asyżu w 1223 roku; przygotował żłobek, i ustawił go w grocie obok dzikich zwierząt.
7. Boże Narodzenie jest tak naprawdę zlepkiem wierzeń różnych religii, z różnych krańców świata: pogańskiej, dawno słowiańskiej, germańskiej, a także chrześcijańskiej.

Autor: Milena Klimczak

Źródła:

<https://ciekawostkihistoryczne.pl/2016/12/13/jak-boleslaw-chrobry-obchodzil-boze-narodzenie/>

<https://ciekawostkihistoryczne.pl/2016/12/13/jak-boleslaw-chrobry-obchodzil-boze-narodzenie/#2>

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Choinka>

<https://histmag.org/Glos-Zygmunta-swiateczny-targ-i-szopka-krakowska-czyli-zwyczaj-bozonarodzeniowe-w-starym-Krakowie-10467>

<http://dziennikarze.pwsczelm.pl/?p=1964>

Święta Bożego Narodzenia w Auschwitz

Wydawałoby się, że Niemcy chociaż w ten jeden dzień choć trochę ulżą ludziom w Obozie Koncentracyjnym Auschwitz. Nic z tych rzeczy! Najgorsze święta odbyły się chyba w grudniu 1940r., kiedy to nie dość, że nie pozwolono śpiewać polskich kolęd to jeszcze na środku placu ustawiono choinkę przyozdobioną świecami, tylko, że pod nią nie było prezentów zaś... ciała zmarłych więźniów. Te święta opisuje rotmistrz Witold Pilecki (bohater ruchu oporu) - *„Na Boże Narodzenie 1940 roku więźniowie po raz pierwszy otrzymali paczki od rodzin. O nie! Nie żywnościowe! Żywnościowych nie wolno było wysyłać do nas, żeby nam nie było za dobrze. Niektórzy otrzymali więc pierwszą paczkę w Oświęcimiu – paczkę odzieżową, zawierającą rzeczy z góry określone: sweter, szalik, rękawice, nauszniki, skarpetki. Więcej przysyłać nie można było.”*

W roku 1941, kiedy to w sali siódmej bloku nr 25 stanęła mała choinka przemycona przez Henryka Bartosiewicza, rotmistrz Pilecki wystrugał z bruku Białego Orła i zawiesił na choince.

Tradycje świąteczne w Meksyku

Piniata w Meksyku

To ludowy zwyczaj w krajach latynoskich osadzony w tradycji bożonarodzeniowej m.in. w Meksyku. Piniata korzeniami sięga czasów przedkolonialnych. Konkwistadorzy przyjęli zwyczaj od miejscowych Indian, nadając mu przy tym chrześcijański charakter. W Meksyku piniata znalazła swoje miejsce w okresie dziewięciu dni przed świętami Bożego Narodzenia, który w tym kraju jest czasem składania wizyt towarzyskich. Jest ona obchodzona na pamiątkę postojów Maryi i Józefa w drodze do Betlejem. Dorośli podczas tych spotkań organizują dla dzieci piniaty, sami również biorą w niej udział. Piniatę robi się z glinianych naczyń lub z formy papierowej w kształcie gwiazdy, wewnątrz znajdują się słodycze lub owoce. Zabawa polega na strąceniu kijem zawieszanej na suficie piniaty i zebraniu jak największej ilości rozsypanych słodyczy.

Kiedy w listopadzie 1943r. stanowisko komendanta Obozu Zagłady objął Arthur Liebhenschel sytuacja więźniów uległa nieco poprawie. Nie było już bestialskich „prezentów” (jak określił ciała zmarłych więźniów Lagerführer Karl Fritzsch w 1940r.). Wiele osób dostało opłatki od swoich rodzin. W dużej ilości blokach urządzano wieczery wigilijne.

W 1944r. kobiety z Auschwitz zrobiły miłą niespodziankę dzieciom ze szpitala- uszyły ok. 200 zabawek. Kiedy nadeszła Wigilia jedna z więźniarek przebrała się za św. Mikołaja i rozdawała dzieciom prezenty.

Kończąc ten artykuł proszę postarajmy się, żeby pamięć o tych trudach nigdy się nie zatarła. Życzę Państwu - czytelnikom spokojnych Świąt Bożego Narodzenia!

Autor: Wiktor Rodkiewicz

Źródła:

www.blogpublika.com
www.auschwitz.org

Tradycje świąteczne w Meksyku – pasterka, czyli msza koguta

Przyjęcie, w którym biorą udział często też przyjaciele, trwa zwykle do północy, kiedy to rodzina udaje się wspólnie do kościoła na mszę koguta. Jest to odpowiednik naszej pasterki. Nazwa wywodzi się z legendy, która opowiada o tym, że jedynym momentem, w którym kogut zapiał w nocy był moment narodzin Chrystusa. Przed uroczystą mszą na niebie pojawiają się fajerwerki. Co ciekawe – tradycyjne świąteczne posiłki serwowane są również po wizycie w kościele. Na stole można znaleźć nie tylko wymienione wcześniej dania, ale także solone dorsze, fasolę, nadziewane chili oraz sałatkę z burakami i sokiem pomarańczowym. Kolejny dzień świąt, czyli 25 grudnia, nazywany jest odgrzewaniem. Tego dnia rodzina i bliscy gromadzą się ponownie, by wspólnie świętować i kosztować przysmaków przygotowanych na święta.

Autor: Julia Solecka

Źródła:

<https://kobietamag.pl/tradycje-swiateczne-w-meksyku/>
<https://www.newsweek.pl/trendy-i-inspiracje/podroze/swiateczne-tradycje-jak-wygladaja-swiate-w-meksyku/bqgdwh1>

10 dawnych zwyczajów świątecznych z Mazowsza

***Pierwszym podstawowym zwyczajem, którym rozpoczynamy Święta Bożego Narodzenia jest:**

WIGILIA:

Święta Bożego Narodzenia-z łac. „nocne czuwanie”. Tego wieczoru cała rodzina zasiada przy świątecznie nakrytym stole i celebruje nadchodzącą Święta Bożego Narodzenia.

***Drugi zwyczaj ,o którym prawie nikt nie pamięta to:**

WOLNE MIEJSCE DLA NIESPODZIEWANEGO GOŚCIA:

Zawsze pada pytanie po co dodatkowe miejsce przy stole? Symbolizuje ono pamięć o tych, którzy nie mogą spędzić tegorocznych świąt razem z nami. Bywa i tak, że przygotowujemy je z myślą o zmarłym członku rodziny.

***Trzecim zwyczajem jest:**

PIERWSZA GWIAZDKA:

Każde dziecko, małe i duże z niecierpliwością oczekuje na prezenty i nastrój Świąt Bożego Narodzenia oraz na pierwszą gwiazdkę na niebie, ponieważ wyznacza ona początek celebrowania Świąt Bożego Narodzenia.

***Czwarty zwyczaj symbolizuje nastrój i uśmiech na twarzach każdego dziecka i jest to:**

CHOINKA:

W każdym domu znajdują się mała, duża, sztuczna czy naturalna choinka, na której zawsze obowiązują dekoracje świąteczne. Każdy człowiek powołuje się na swoje pomysły, żeby udekorować dodatkowe wnętrza domu-choinkę.

***Piątym zwyczajem świątecznym jest:**

LICZBA POTRAW-dlaczego dwanaście?

Liczba dwanaście to tylko jedna z możliwych wersji, ponieważ chodzi bowiem o dwunastu apostołów.

***Szóstym zwyczajem, już raczej niespotykanym jest:**

SIANO POD OBRUSEM:

Wedle jednego z licznych zwyczajów bożonarodzeniowych pod obrus należy położyć garstkę siana. Jest ono symbolem żłobka, w którym leżało Dzieciątko Jezus. Domownicy mogą też spróbować wyciągnąć źdźbło siana spod obrusa. Ten, który wyciągnie najdłuższe, będzie cieszył się największym szczęściem i powodzeniem w nadchodzącym roku.

***Siódmym zwyczajem są:**

BARWY ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA:

Święta Bożego Narodzenia powinny kojarzyć się Wam z dwoma kolorami: zielonym i czerwonym. To w tych barwach najczęściej przygotowujemy ozdoby świąteczne. Zieleń jest symbolem nadziei i wierności, natomiast czerwień to symbol krwi Chrystusa.

***Ósmym zwyczajem jest, przepiękny gest:**

DZIELENIE SIĘ OPŁATKIEM:

Dzielenie się opłatkiem, o jakim możemy mówić obecnie, jest symbolem wyrażenia wdzięczności i znakiem przebaczenia dawnych win.

***Dziewiątym zwyczajem jest:**

ŚPIEWANIE KOLĘD:

Najwięcej bożonarodzeniowych pieśni śpiewano na przełomie XVII i XVIII wieku.

***Ostatnim najmniej znaczącym zwyczajem w tamtych czasach, lecz bardzo ważnym w tych są: PREZENTY:**

Radość dzieci i dorosłych, symbol miłości i pamiętania, że każdy zasługuje na mały upominek.

ZWYCZAJE WSZYSTKIE TUTAJ SĄ ,BO PAMIĘTAM JAK WAŻNE SĄ!



Autor: Iza Jakubaszek

Źródła:
<https://gazetawroclawska.pl/symbole-swiat-bozego-narodzenia-tradycje-i-zwyczaj-kto-re-kazdy-powinien-znac-lista/ar/9162576>

Tradycje i zwyczaje bożonarodzeniowe w Niemczech

W Niemczech Boże Narodzenie obejmuje trzy dni: 24 grudnia -Wigilię, pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia. W Wigilię w chrześcijańskich rodzinach przed lub po uczestnictwie we Mszy Świętej zapala się świece na choince i rozpoczyna uroczystą kolację. W kraju tym nie ma zwyczaju łamania się opłatkiem, a świąteczne prezenty Niemcy układają na stole. W pierwszym i drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia wielu ludzi udaje się do kościoła na świąteczne msze oraz je uroczyste obiady.

Adwent w Niemczech nie różni się dużo od adwentu w Polsce. Tak samo jak w Polsce przygotowania do świąt rozpoczynają się 4 tygodnie przed wigilią. W większości niemieckich domów pojawiają się adwentowe wianki, zrobione z gałązek jodły lub świerku, przystrojone zostają fioletowymi wstążkami i świeczkami. Zgodnie z tradycją w każdą niedzielę zapala się jedna świeca zresztą tak samo jak w Polsce w kościele katolickim. W Niemczech ciekawym zwyczajem są adwentowe kalendarze dla dzieci - kalendarze w kształcie domku z dwudziestoma czterema okienkami. Każdego dnia dziecko może otworzyć tylko jedno okienko. Niemcy do wigilijnej kolacji zasiadają po przyjeździe z kościoła. Tego dnia w niemieckich domach podawana jest zazwyczaj sałatka kartoflana. Przed posiłkiem Niemcy składają sobie świąteczne życzenia, nie mają oni jednak zwyczaju łamać się opłatkiem.



Choinka, nazywa w języku niemieckim Weih-nachtsbaum, pojawia się u naszych zachodnich sąsiadów nawet kilka tygodni przed Wigilią. Choinki przystrajane są specjalnymi ozdobami, często wieszane są na nich własnoręcznie pieczone, imbirowe ciasteczka. Całość dopełniają kolorowe światełka oraz drewniany żłobek znajdujący się pod choinką. Warto wspomnieć, iż zwyczaj przystrajania choinki wywodzi się właśnie z Niemiec, gdzie to już na przełomie XV i XVI wieku pojawiły się pierwsze świąteczne drzewka.

Prezenty w Niemczech przynosi Mikołaj lub Dzieciątko Jezus. Postacią negatywną, która straszy dzieci różgą i przestrzega przed złym zachowaniem jest Knecht Ruprecht. Owe prezenty nie są jednak, tak jak u nas kładzione pod choinką, znajdziemy je bowiem na stole. Niemieckie dzieci otrzymują również prezenty 6 grudnia, wtedy to wystawiają przed drzwi swoje buty, które Mikołaj wypełnia słodyczkami i owocami. Dodatkowo maluchy dostają dużą księgę, w której wypisane są ich dobre uczynki minionego roku.

Kiermasze Bożonarodzeniowe

Olbrzymie, kolorowe kiermasze odbywają się w wielu niemieckich miastach i miasteczkach. Na straganach znajdziemy kalendarze adwentowe, dekoracje świąteczne, ozdoby choinkowe. Na kiermaszach podawane jest grzane wino i przepyszne pierniczki. Pięknie udekorowane ulice i śpiewający wspólnie kolędy mieszkańcy stwarzają niepowtarzalny klimat i atmosferę świąt. Najsłynniejszym i najstarszym kiermaszem jest Christkindlesmarkt w Norymberdze.

Autor: Jan Lewandowski

Źródła:

Źródło: <https://www.nocowanie.pl/zwyczaje-bozonarodzeniowe-w-niemczech.html>

Zdjęcie: <http://prosenior24.pl/wp/wp-content/uploads/2017/12/Boze-Narodzenie-w-Niemczech.jpg>

**Zespół redakcyjny Kuriera Ochockiego
wraz z opiekunami życzy Wam radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w spokoju i rodzinnej atmosferze.
Pamiętajmy, aby doceniać to, co mamy...**

